Michał Matuszewski, Zacznij od Bacha

Gdy musisz wstać,
choć tulisz tak pod głową obłoczek snu
i słów tyle znasz uczonych cicho przez noc,
a tu dzień wstaje już kolorowo - witaj!

Gdy musisz wstać,
bo słońce już zawiesza na szczytach wież
poranny swój żar i rusza cień w długi marsz,
wokół drzew krząta się ptaków rzesza - witaj!

Zacznij od Bacha, nim słońce po dachach
zeskoczy, jak kot po nocy ćmej...
I zacznij od Bacha, gdy w progu się waha
ktoś, kto winien wejść, a może nie...